|  |
| --- |
| **Gaude Mater Polonia** |
| **1. Gaude, mater Polonia.Prole fecunda nobili,Summi Regis magnaliaLaude frequenta vigili.****2. Cuius benigna gratiaStanislai PontificisPassionis insigniaSignis fulgent mirificis.****3. Hic certans pro iustitia,Regis non cedit furiae;Stat pro plebis iniuriaChristi miles in acie.****4. Tyranni truculentiam,Qui dum constanter arguit,Martyrii victoriamMembratim caesus meruit.****5. Novum pandit miraculumSplendor in sancto ceritus,Redintegrat corpusculumSparsum caelestis medicus.****6. Sic Stanislaus pontifexTransit ad caeli curiam,Ut apud Deum opifexNobis imploret veniam.****7. Poscentes eius merita,Salutis dona referunt:Morte praeventi subitaAd vitae potum redeunt.****8. Cuius ad tactum anuliMorbi fugantur turgidi;Ad locum sancti tumuliMulti curantur languidi.****9. Surdis auditus redditur,Claudis gressus officum,Mutorum lingua solviturEt fugatur daemonium.****10. Ergo, felix Cracovia,Sacro dotata corporeDeum, qui fecit omnia,Benedic omni tempore.****11. Sit Trinitati gloria,Laus, honor, iubilatio:De Martyris VictoriaSit nobis exsultatio.****Amen** | O ciesz się, Matko-Polskow sławne potomstwo płodna!Króla królów i najwyższego Panawielkość uwielbiaj chwałą przynależną.Albowiem z Jego łaskawościbiskupa Stanisława mękiniezmierne, jakie on wycierpiałjaśnieją cudownymi znaki.Potykał się za sprawiedliwość,przed gniewem króla nie ustąpił:i staje żołnierz Chrystusowyza krzywdę ludu sam do walki.Ponieważ stale wypominałon okrucieństwo tyranowi,koronę zdobył męczennika,padł posiekany na kawałki.Niebiosa nowy cud zdziałały,bo mocą swą Niebieski Lekarzpoćwiartowane jego ciałoprzedziwne znowu w jedno złączył.Tak to Stanisław biskup przeszedłw przybytki Króla niebieskiego,aby u Boga Stworzycielanam wyjednać przebaczenie.Gdy kto dla zasług jego prosi,wnet otrzymuje zbawcze dary:ci, co pomarli nagłą śmiercią,do życia znowu powracają.Choroby wszelkie pod dotknięciempierścienia jego uciekają,przy jego świętym grobie zdrowieniemocnych wielu odzyskuje.Słuch głuchym bywa przywrócony,a chromy kroki stawia raźno,niemowom język się rozwiązał,w popłochu szatan precz ucieka.A przeto szczęsny ty, Krakowie,uposażony świętym ciałem,błogosław po wsze czasy Boga,który z niczego wszystko stworzył.Niech Trójcy Przenajświętszej zabrzmicześć, chwała, sława, uwielbienie:a nam tryumfy męczennikaniech wyjednają radość wieczną.Amen |